Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 262 — Częstochowa, piątek 8 listopada 1946 r. — Rok II.

Niepodległość Polski jednym z haseł Rewolucji Rosyjskiej

(p) W rocznicę Rewolucji Październikowej, w momencie gdy nie przebrzmiały jeszcze echa enuncjacyj Byrnesa i Bevina, wydaje nam się rzeczą konieczną przypomnieć opinii polskiej kilka faktów historycznych, których żelazna wymowa jest dostatecznie silnym argumentem dla podkreślenia jeszcze raz, że wielki nasz sąsiad od zarania swego istnienia stał mocno na stanowisku niepodległości i suwerenności Polski.

Dnia 9 września 1918 roku Rewolucja Październikowa Dekretem Nr 698 postanawia: **„Umowy i akty zawarte przez rząd b. imperium rosyjskiego, Prus i Austro Węgier, dotyczące rozbiorów Polski — anuluje się niniejszym bezpowrotnie, w związku z ich sprzecznością z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawa narodu rosyjskiego, który przyznaje Polsce pełne prawo do niepodległości“.**

Tego rodzaju sformułowanie dekretu jest logicznym następstwem doktryn politycznych, wyrażonych już uprzednio w r. 1913 przez Stalina i w r. 1916 przez Lenina.

W myśl zasadniczej struktury socjalizmu pisał Stalin: **„Robotnicy walczą i walczyć będą przeciwko polityce ucisku narodów we wszystkich jej postaciach... Dlatego socjaldemokracja wszystkich krajów proklamuje prawo narodów do samookreślenia.**

Prawo do samookreślenia oznacza: tylko sam naród ma prawo określić swój los, nikt nie ma prawa przemocą wtrącać się do życia narodu, niszczyć jego szkół i innych instytucyj, burzyć jego zwyczajów, krępować jego języka, ograniczać praw.

...naród może urządzać swoje życie według swego życzenia.

...naród jest suwerenny i wszystkie narody są równoprawne.“

Podobnie pisał Lenin w r. 1918: **„Pokój bez aneksji i niepodległość Polski hasłem dnia w Rosji“.**

Jeżeli więc tacy byli prekursorzy w Rosji teorii niepodległości Polski, to jest rzeczą jasną, że następnie Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła w deklaracji swojej:

„Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka Rosyjskiej Republiki (R. S. F. S. R.) w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych, chwilowych, wojennych, czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznawała i uznaje niepodległość i suwerenność R. P. i to uznanie od pierwszej chwili powstania państwa polskiego uważa za podstawę swych stosunków z Polską.“

Punkt 4-ty zaś tej samej deklaracji stwierdza:

„Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że o ile mowa o rzeczywistych interesach Polski i Rosji, nie istnieje ani jedno zagadnienie terytorialne, gospodarcze i inne, które nie mogłoby być rozwiązane na drodze rokowań, wzajemnych ustępstw i umów.“

Dnia 2 lutego 1920 roku Centralny Komitet Wykonawczy Partii Komunistycznej w odezwie swej stwierdza:

„Nasi i wasi wrogowie oszukują was, gdy mówią, że rosyjski rząd radziecki chce wprowadzić komunizm na ziemi polskiej przy pomocy bagnetów rosyjskich czerwonoarmistów... rosyjscy komuniści nie dążą i dążyć nie mogą do zaprowadzenia komunizmu przemocą w obcych krajach“

Takich faktów z okresu rewolucji rosyjskiej i z okresu, jaki nastąpił po jej zwycięstwie przytoczyć by można olbrzymią ilość. Że duch ten nie uległ zmianie, że dzisiejsi rosyjscy mężowie stanu są wiernymi kontynuatorami haseł Wielkiej Rewolucji, świadczą fakty z ostatnich lat i ostatnich dni. Nie kto inny, jak sam Stalin był rzecznikiem na Konferencji Wielkiej Trójki suwerenności i siły Polski. Przecież niedawno dopiero cytowany na wstępie Bevin, brytyjski minister spraw zagranicznych, oświadczył w swoim exposé, że tylko pod naciskiem Rosji Anglia zdecydowała się na przyznanie Polsce granic w oparciu o Odrę i Nisę.

Krótko potem opinia polska dowiedziała się, że w wywiadzie, jakiego udzielił Stalin amerykańskiemu dziennikarzowi bez żadnych wykrętów, niejasności i dwuznaczności dyplomatycznych stwierdzone zostało jasno i dobitnie, że Związek Radziecki uważa i uznaje zachodnie granice Polski za ostateczne i nie podlegające żadnym gierkom i przetargom międzynarodowym.

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że w narodzie naszym pokutują jeszcze pewne uprzedzenia, opory i zahamowania. Wywodzą się one z epoki carskiego ucisku i carskich prześladowań. Ale cała historia Rosji od chwili zwycięstwa Rewolucji Październikowej jest nieustającym dowodem, że i na odcinku poszanowania i suwerenności praw innych narodów realizowane są hasła socjalistyczne. Dlatego w dniu rocznicy Wielkiej Rewolucji przypomnieć należy o zbieżności interesów Polski i Rosji na arenie międzynarodowej i przypomnieć należy, że od zarania swojej nowej epoki historycznej Rosja stale daje dowody swojego pozytywnego stosunku do państwowości polskiej.

Jeżeli dziś potrafimy wyperswadować sobie, że nasze uprzedzenia są właściwie rezultatem sugerowania nam kłamstw przez rządy sanacyjne, gardzące prawdą historyczną, — to zniknie również podstawa do uprzedzeń narodu naszego w stosunku do Rosji Sowieckiej, uprzedzeń, które oparte były na grzechach i błędach caratu.

Polska również decydować będzie o losie Niemiec

NOWY JORK (obsł. wł.) — **W tutejszych kołach politycznych istnieje przekonanie, że do dyskusji Wielkiej Czwórki na temat traktatu pokojowego z Niemcami zaproszone będą wszystkie państwa, sąsiadujące z Niemcami, a więc Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia, Dania i Luxemburg.**

NOWY JORK (PAP) — **Na wtorkowym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych 4-ch wielkich mocarstw dyskutowano w dalszym ciągu kwestie wywołujące różnice zdań na temat traktatu pokojowego z Włochami.**

Min. Bevin wycofał zastrzeżenia, wysunięte na konferencji paryskiej przeciwko pobieraniu odszkodowań z bieżącej produkcji włoskiej. Wobec tego min. Mołotow zapowiedział wycofanie wysuniętych poprzednio zastrzeżeń co do sposobu przekazywania mienia poniemieckiego we Włoszech.

Rada ministrów zaaprobowała również trzeci wniosek, w myśl którego włoskie prawa autorskie zostały wyłączone z odszkodowań. Ministrowie spraw zagranicznych nie osiągnęli dotychczas porozumienia w następujących sprawach: 1) wysokości odszkodowań dla obywateli państw obcych za poniesione we Włoszech straty, 2) okresu czasu, w którym ma obowiązywać klauzula największego uprzywilejowania, 3) usprawnienia lotnictwa cywilnego we Włoszech, 4) metody załatwiania sporów, 5) sposobu załatwiania nieporozumień pomiędzy wielkimi mocarstwami, 6) zasady stwierdzającej, czy postanowienia traktatu mają obowiązywać dopiero po ratyfikowaniu go przez wszystkie strony.

W czasie dyskusji min. Bevin bronił wniosku, aby odszkodowania za straty poniesione przez obywateli państw obcych we Włoszech były pokrywane w 75%, przeciwko czemu wypowiedział się minister Mołotow.

Obrady rozpoczną się w środę, kiedy wysłuchany będzie pogląd reprezentacji jugosłowiańskiej i włoskiej.

Wobec wyjazdu ministra Mołotowa do Waszyngtonu na uroczystości związane z rocznicą rewolucji październikowej, zorganizowane przez ambasadę radziecką, w czwartek nie odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Posiedzenie komisji budżetowej ONZ

NOWY JORK (PAP) — W czasie dyskusji nad budżetem ONZ przedstawiciel Białorusi oświadczył, że wielki budżet ONZ, wydatki na rekwizycję budynków, przystosowanie ich do potrzeb organizacji, stanowić będzie nieznośny ciężar dla mniejszych państw. Członkowie ONZ powinni wziąć pod uwagę fakt, że istnieją nieużytkowane, specjalnie dla celów organizacji wybudowane gmachy dawnej Ligi Narodów.

Złote monety w Szwajcarii

PARYŻ (AZ) — Dziennik paryski „France Soir“ donosi, że Bank Szwajcarski rozpoczął wydawanie złotych monet wartości 20 franków po cenie 30 franków 30 centów papierowych.

Ciężka sytuacja finansowa Wielkiej Brytanii

LONDYN (AZ) — Brytyjski minister handlu zamorskiego prof. Hilary Maquand, oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że sytuacja finansowa Wielkiej Brytanii jest niezwykle poważna, a to na skutek spadku siły nabywczej pieniądza brytyjskiego, datującego się od czasu przyznania Anglii pożyczki amerykańskiej. Podkreślił on, że sytuacja jest dużo poważniejsza, niż w chwili wzrostu cen w Stanach Zjednoczonych. Obecna zwyżka cen w imporcie amerykańskim do Wielkiej Brytanii jest większa, niż przed wojną. Maquand uważa, że jedynym wyjściem z sytuacji jest zwiększenie eksportu. Minister przewiduje depresję gospodarczą w niedalekiej przyszłości analogiczną do slumpu 1922 roku.

Gratulacje rządu polskiego w dniu Święta Z.S.R.R.

WARSZAWA (PAP) — W związku ze świętem państwowym Zw. Radzieckiego, 29 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, wysłana została następująca depesza:

„Do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika i do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych ZSRR — Generalissimusa Stalina.

W dniu święta państwowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w 29 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, przesyłamy Panu, a w osobie Pana wszystkim narodom radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu Narodu Polskiego.

Wspaniałe zwycięstwo nad niemieckim faszyzmem, które wyzwoliło narody Europy, a w tej liczbie i Naród Polski i przywróciło całej ludzkości wiarę w triumf sprawiedliwości i postępu, zawdzięczać należy w ogromnej mierze niezłomnemu bohaterstwu narodów radzieckich i ich niewyczerpanej mocy.

Naród Polski, który złożył w tej wojnie olbrzymią daninę krwi i cierpień, nie szczędzi własnych wysiłków w dążeniu do trwałego pokoju i zabezpieczenia swych granic, wiążąc swe nadzieje w pierwszym rzędzie ze sprzymierzonymi bratnimi narodami Zw. Radzieckiego.

Narody radzieckie bohaterstwem swej pracy nad odbudową kraju i wytrwałością w walce o pokój dodają otuchy wszystkim narodom miłującym pokój. Wspólnie przelana krew w walce z najazdem niemieckim, wspólne wysiłki nad utrwaleniem pokoju i udaremnieniem wszelkiej agresji stanowią granitową podstawę wieczystej przyjaźni między naszymi narodami.

W dniu święta państwowego, święta narodów ZSRR, życzymy Wam szczęścia i pomyślności oraz dalszych sukcesów w waszej twórczej pracy.

Prezydent Kraj. Rady Narodowej

(—) Bolesław Bierut

Premier Rządu Jedn. Narodowej

(—) Edward Osóbka-Morawski

Marszałek Polski

(—) Michał Rola-Żymierski.

Akcja polityczna Wallace'a

NOWY JORK (PAP) — Były sekretarz handlu, Henry Wallace zapowiedział w ostatnim przemówieniu zamykającym kampanię przedwyborczą w Nowym Jorku, że natychmiast po wyborach przystąpi do walki o stworzenie postępowej platformy w zakresie polityki zagranicznej partii demokratycznej, na której ciąży obecnie wpływ republikanów, wywierany przez Vandenberga, doradcę politycznego sekretarza stanu Byrnesa. Wallace wypowiedział się za koniecznością modyfikacji systemu kapitalistycznego w kierunku udostępnienia wszelkich dóbr szerszym masom ludności. Współzawodnictwo między systemem panującym w Związku Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi nie jest i nie powinno być wrogie. Zdaniem Wallace'a wynik współzawodnictwa zależy od tego, który system potrafi dać więcej człowiekowi. Wallace twierdzi, że jak długo Stany Zjednoczone będą produkować bombę atomową, lub też surowce do jej produkcji, Związek Radziecki nie podejmie dyskusji, na temat wprowadzenia międzynarodowej kontroli energii atomowej. Wallace jest zdania, że zwycięstwo republikanów wprowadzi depresję gospodarczą w Stanach Zjednoczonych i kryzys światowy. Inny postępowy demokrata senator Claud Pepper, oświadczył w przemówieniach wygłoszonych w ramach zebrań przedwyborczych, że stworzy w kongresie komitet postępowych kongresmanów, w celu zrealizowania programu amerykańskich postępowców. Program ten obejmuje podwyższenie płac dla robotników, ustalenie minimum zarobków, rozszerzenie zakresu ubezpieczeń społecznych i kas chorych, oraz obronę praw człowieka i obywatela.

Zwycięstwo republikanów w wyborach w Ameryce

NOWY JORK (obsł. wł.) — **W dniu dzisiejszym ogłoszone zostały wyniki wyborów do Izby Reprezentantów i Senatu Stanów Zjednoczonych. Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniosła partia republikanów, osiągając 245 mandatów, podczas gdy demokraci zdobyli tylko 186 mandatów do Izby Reprezentantów. Jeden mandat przypadł przedstawicielowi Partii Pracy. Wyniki 3 mandatów nie są jeszcze znane. W wyborach do Senatu zwycięstwo republikanów nie jest tak znaczne, gdyż tu zdobyli tylko 52 mandaty przeciwko 43 demokratom.**

Ponieważ kadencja obecnego prezydenta Harry Trumana ma trwać, zgodnie z przepisami konstytucji, jeszcze dwa lata, przez ten sam przeciąg czasu pozostanie przy władzy obecny rząd. — Jest rzeczą jasną, że w obecnej konstelacji politycznej dochodzić będzie na pewno niejednokrotnie do konfliktów między większością Izby Reprezentantów a rządem. W kołach miarodajnych Stanów Zjednoczonych podkreśla się, że polityka zagraniczna USA nie ulegnie zmianom i skierowana będzie ku utrzymaniu pokoju światowego.

W poprzedniej Izbie Reprezentantów demokraci posiadali 238 mandatów przeciwko 190 republikanom.

Dlaczego uniewinniono Papena

Od czasu do czasu obiegają prasą pogłoski o różnych projektach na przyszłość, a nawet na teraźniejszość von Papena, któremu na razie udało się ujść stryczka.

Von Papen całe swoje życie działał za kulisami posługując się ulubioną bronią, intrygą i obłudą a stanowiska oficjalne, które zajmował w ciągu długiego burzliwego żywota, służyły jeno za parawan dla tego zręcznego aferzysty.

Von Papen — pierwszy walet obszarników i przemysłowców Westfalii, członek arystokratycznego klubu baronów niemieckich „Herrenklub“, który za czasów Republiki Weimarskiej grupował najbardziej reakcyjną część obszarniczej, przemysłowej i wojskowej arystokracji niemieckiej — był zawsze zręcznym intrygantem i szpiegiem. Pochodzenie ze sfer arystokratycznych obszarników katolickich umożliwiło von Papenowi wstąpienie do ekskluzywnej szkoły wojskowej w Poczdamie i zapewniło mu związki z arystokracją pruską i wyższym światem niemieckich przemysłowców i bankierów, oraz kołami kierowniczymi Reichswehry. Był on w swoim czasie jedną z najwybitniejszych „szarych eminencji“ niemieckiej partii katolickiej „Centrum“, a potem został sługusem „do wszystkiego“ u Hitlera.

W 1916 roku, w czasie pierwszej wojny światowej, Papen zajmował stanowisko attache wojskowego, przy ambasadzie niemieckiej w Meksyku, a potem w Waszyngtonie. Na tym stanowisku Papen był jednocześnie kierownikiem niemieckiej sieci szpiegowskiej w Ameryce. Jego to dziełem były sabotaże w przemyśle amerykańskim, w czasie pierwszej wojny światowej. Po zdemaskowaniu Papena przez kontrwywiad amerykański został on wydalony ze Stanów Zjednoczonych, a następnie zaocznie skazany na śmierć, przez amerykański trybunał wojskowy, gdyż po wysiedleniu Papena ze Stanów Zjednoczonych dowiedziano się o nowych szczegółach jego zbrodniczej działalności w Ameryce.

W Niemczech Papen uchodził za typowego przedstawiciela niemieckiego „porządku moralnego“. Na jego biurku stale stał portret kaizera Wilhelma II. Papen — ten wzór niemieckiego rycerza „porządku moralnego“—jest sprytny, chytry, dobrze ułożony, eleganeki i cyniczny. Jest on ucieleśnieniem intrygi i akcji zakulisowej pod przykrywką galanterii i uprzejmości. Nikt nie neguje, że Papen więcej niż ktokolwiek inny, przyczynił się do objęcia przez Hitlera fotelu kanclerza Rzeszy. To on zasilał kasę partii hitlerowskiej w fundusze, uzyskane od bankierów i przemysłowców niemieckich. To von Papen, pierwszy pośredniczy w nawiązaniu kontaktów między przywódcami hitlerowskimi a wielkimi przemysłowcami i bankierami niemieckimi. To on namawia Hindenburga, by powołał Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy.

Tuż po swojej nominacji Hitler odwdzięcza się Papenowi, mianując go wicekanclerzem. Jest on wówczas przy boku Hitlera mężem zaufania przemysłowców, obszarników i generałów pruskich. On też jest odpowiednim człowiekiem, któremu Hitler powierza pertraktacje z Watykanem i podpisanie w r. 1943 konkordatu z papieżem. Któż mógł lepiej od Papena przygotować Anschluss i okupację Austrii przez wojska hitlerowskie? W tę decydującą chwilę, on właśnie w Wiedniu, na stanowisku ambasadora Rzeszy inspiruje i organizuje spisek hitlerowski. On też od 1939 r. będąc ambasadorem Niemiec w Ankarze intryguje i spiskuje przeciwko aliantom, przygotowując dla armii niemieckiej teren przemarszu na Bliski Wschód, ku Indiom, w celu połączenia się z Japończykami.

Od stryczka uratowały Papena trusty międzynarodowe, wśród których dotychczas posiada on stare i „murowane“ stosunki. Papena uratowała polityka „bloku zachodniego“, lansowana przez koła reakcyjne anglosaskie. Już w r. 1932 von Papen proponował przywódcy radykałów francuskich, Edwardowi Herriot tajny sojusz francusko-niemiecki, skierowany przeciwko ZSRR, w zamian za anulowanie odszkodowań niemieckich. Już wówczas potrafił Papen poruszyć czułe serca, niektórych polityków brytyjskich koniecznością „zachowania porządku“ i uratowania kapitalistów niemieckich.

Dziś, przez uniewinnienie Papena, niektóre koła reakcyjne pragnęły zademonstrować swą dawną przyjaźń dla kapitalistów, militarystów i klerykałów niemieckich, którym reakcja międzynarodowa pragnęłaby przekazać rządy w nowych „demokratycznych Niemczech“, włączonych do zachodniego antysowieckiego bloku.

Von Papen próbował jeszcze w przeddzień klęski Niemiec spiskować i ratować Hitlera. W lutym 1945 r. udaje się on z ramienia rządu niemieckiego, w tajnej misji do Madrytu i Lizbony. Co tam robił, pozostaje dotychczas tajemnicą. Charakterystyczne, że Papen dobrowolnie poddał się w kwietniu roku 1945 wojskom amerykańskim i nawet nie próbował ucieczki.

Przyjaciele Papena próbują go wybielić, napomykając o jakimś rzekomym spisku przeciwko Hitlerowi, organizowanym przez Papena w ostatniej chwili, przed klęską Niemiec. Znamy się dobrze na tych bajeczkach. Wiemy, jak to najbardziej zagorzali reakcjoniści i finansiści niemieccy po latach współpracy i poparcia, udzielanego Hitlerowi w obliczu klęski próbowali ratować faszyzm niemiecki, szukając porozumienia z Anglosasami przeciwko Związkowi Rodzieckiemu. Papen należał właśnie do inspiratorów tej polityki.

Oto dlaczego Papen uniknął na razie szubienicy.

Nie inaczej przedstawia się również sprawa Schachta, który oświadczył na procesie norymberskim, że należał do partii hitlerowskiej „bez entuzjazmu“. Pewnie. Wierzymy mu. Pełnomocnik wielkiej finansjery niemieckiej i międzynarodowej, wstąpił do partii hitlerowskiej, mając swoje własne cele i zadania. Trzeba patrzyć dobrze na palce tym ludziom, którzy cały czas popierali Hitlera, a po jego klęcse i śmierci krzyczą: „To nie my — to on!“

Proces morderców posła Ścibiorka

Na wstępie drugiego dnia rozpraw Sąd przystąpił do przesłuchania dalszych oskarżonych.

Oskarżony Szymczak 18 letni chłopiec, do organizacji wstąpił w marcu 1945 r., zwerbowany przez Płońskiego, który mu powiedział, iż „należy zebrać trochę broni i czekać“. Uczestniczył w jednym z zebrań grupy, gdzie przemawiał Kucikiewicz. Na tym właśnie zebraniu Orsza mianował Płońskiego swoim zastępcą. Wobec sprzeczności zeznań Sąd odczytał fragmenty z pierwiastkowego dochodzenia. Wynika z nich, iż Orsza na wymienionym zebraniu przedstawiał obraz przyszłej Polski. Miało to być państwo narodowe bez Żydów i komunistów, przy czym pierwszych należało wysiedlić, zaś drugich skoszarować w obozach koncentracyjnych używając do prac przymusowych. Ustrój Państwa miał odpowiadać ustrojowi sprzed 1939 roku. To samo tyczyło się i granic Polski, gdyż według Orszy — Stany Zjednoczone i Anglia nie dadzą Polsce jej obecnych granic zachodnich.

Oskarżonemu mówiono ponadto w organizacji, że działacze demokratyczni i Rząd Jedności Narodowej — to zdrajcy Polski. Nie umie wszakże powiedzieć, kto jest premierem tego Rządu, i ze słyszenia sądził, że Mikołajczyk. Przed Sądem staje z kolei osk. **Irena Dmochowska.** Na pytanie Sądu wyjaśnia, że w połowie stycznia 1946 r. przyszedł do niej Płoński z rekomendacji dyrektora Tarnowskiego, którego dobrze znała od 5 lat. Płoński zapytał czy oskarżona nie posiada możliwości ułatwienia mu wyjazdu do strefy amerykańskiej w Niemczech z tytułu swej pracy w ambasadzie amerykańskiej. Płoński od razu zaczął opowiadać o sobie — że za czasów okupacji należał do AK, że później w terminie nie ujawnił się, a teraz obawia się konsekwencji. Chciałby wyjechać i kończyć zagranicą szkoły. Zrobił na oskarżonej wrażenie bardzo dodatnie skruszonego, młodego chłopca, który chce rozpocząć życie, jako normalny chłopiec. Z litości postanowiła zająć się jego losem, wszakże odrzekła, że nie wie, czy będzie w stanie dopomóc mu w wyjeździe zagranicę.

Tegoż dnia zjawił się powtórnie z kolegą, prosząc o opiekę również i dla niego. Dopiero przy następnych spotkaniach, krytykując ogólnikowo obecne stosunki i ustrój Polski, w szczególności zaś Władze Bezpieczeństwa, powiedział o zabójstwie rodziny Chrząszczów, nie wymieniając szczegółów. Kolega Płońskiego zapytał oskarżoną, czy wie o zabójstwie posła Ścibiorka. Gdy odpowiedziała, że nie wie, oświadczył: „To też nasza sprawka“.

Po paru dniach, na umówionym spotkanu w Warszawie, oskarżona zawiadomiła Płońskiego, że nie ma możliwości legalnego wyjazdu przy pomocy ambasady. Obiecała im natomiast dowiedzieć się od jednej znajomej o drodze nielegalnej. W trakcie rozmowy zobaczyła u kolegi Płońskiego pistolet i zapytała, czy nie mógłby wystarać się dla niej o jakiś mały rewolwer dla osobistej obrony. Po tygodniu Płoński, przyszedłszy z Kucikiewiczem, przyniósł jej małego kalibru browning i pokazał, jak ma się z nim obchodzić. Za broń wręczyła Kucikiewiczowi 10 paczek amerykańskich papierosów. Płoński wtedy powiedział, że już wyjeżdżają i przyszli się pożegnać. Na tym skończyła się cała znajomość.

Z kolei oskarżona odpowiada na dodatkowe pytania przewodniczącego. Twierdzi, że o zabójstwie Ścibiorka nie czytała ani w krajowej, ani w zagranicznej prasie, ponieważ w tym okresie usilnie pracowała nad poprawieniem swej angielszczyzny, gdyż otrzymała właśnie posadę w ambasadzie, a od 20 lat zamieszkując w Polsce, zapomniała języka angielskiego. Nie przypuszczała, żeby tych dwóch, Płoński i jego kolega, a zwłaszcza Płoński, mógł brać bezpośredni udział w morderstwie. Sądziła, że zrobił to ktoś z ich grupy. O samej grupie wiedziała od Płońskiego, ale członkiem tej grupy nie była nigdy.

Obawiając się rozmawiać na temat ewentualnego wyjazdu Płońskiego bezpośrednio z członkami ambasady, oskarżona naradzała się z koleżanką, telefonistką tejże ambasady, Urbanowską. Ta ostatnia wysunęła projekt przebrania chłopców w mundury żołnierzy amerykańskich i wysłania samochodem ambasady do strefy amerykańskiej. Ale i ten projekt nie doszedł do skutku, gdyż nikogo nie znała i bała się wysuwać wobec żołnierzy podobne propozycje. Dalej był przejściowy projekt zatrudnienia ich w ambasadzie w charakterze szoferów, ale sekretarka działu administracyjnego wytłumaczyła im, że to jest niemożliwe, ponieważ każdy, kto chce pracować w ambasadzie musi mieć odpowiednie referenje. Na tym sprawa w ogóle upadła.

Prokurator: Czy oskarżona nie uważała za sprzeczne ze swoimi obowiązkami służbowymi udzielanie pomocy ludziom, o których wiedziała, że są przeciwnikami obecnego ustroju Państwa Polskiego, przy którym przedstawicielstwo obcego państwa jest akredytowane?

Oskarżona: Było mi żal Płońskiego.

Prok.: A czy przypadkiem nie powstało u oskarżonej uczucie litości w stosunku do ofiar, Ścibiorka i Chrząszcza?

Z kolei pokazano oskarżonym dowody rzeczowe, t. j. broń oraz zrabowany Chrząszczom patefon i aparat fotograficzny. Dmochowska poznaje mały browning kieszonkowy, jako ten, który dostała od Kucikiewicza. Płoński i Panek poznają rewolwer, którym Baran zamordował Ścibiorka. Nastąpiły zeznania świadków. Między innymi siostrzeniec zamordowanego Ścibiorka Henryk Kopytko zeznawał, zgodnie z aktem oskarżenia o przebiegu morderstwa.

Charakterystyczne było zeznanie **świadka Kaweckiej**, nauczycielki osk. Płońskiego. Wiedziała ona o wszystkich zbrodniach Płońskiego z jego własnych wynurzeń. Po zastrzeleniu usiłujących go zrewidować członków patrolu, Płoński przyszedł wzburzony do świadka. Tutaj następuje b. charakterystyczny moment zeznań.

„Oto — zeznaje Kawecka — Płoński prosił członków patrolu, aby nie przeprowadzali przy nim rewizji. Bał się rewizji osobistej, bo miał broń. Gdy jednak członkowie patrolu upierali się przy przeprowadzeniu rewizji, wtedy Płoński wyjął pistolet i w samoobronie strzelił do tych z patrolu.

W tym miejscu zeznań przez salę przeszedł szmer.

Oto dany został dowód, jak stosowana jest w praktyce teoria „samoobrony“, ukutą na sesji KRN przez jednego z posłów PSL : jak ją rozumieli mordercy Ścbiorka.

Po zeznaniach innych świadków, przerwano rozprawę do jutra.

Rozwój Kolejnictwa na przestrzeni roku

WARSZAWA (PAP). — Stan zniszczeń na kolejach wynosił przeciętnie 60 proc. Najbardziej ucierpiały mosty, urządzenia telekomunikacyjne, zabezpieczenie ruchu, tabor i węzły kolejowe. W ciągu roku intensywnej pracy odbudowano więcej niż 40 proc. zniszczeń.

Jesień 1945 r., zastała kolej nieprzygotowaną do podjęcia wzmożonego wysiłku, spowodowanego koniecznością sezonowego przewozu buraków cukrowych kartofli i środków aprowizacyjnych.

Rząd zdecydował się powołać komisję dla usprawnienia transportu pod przewodnictwem Ministra Minca. Już w grudniu 1945 r. dała się odczuć silna poprawa. Z 30 dziennie pociągów w listopadzie, ilość załadowywanych w grudniu wzrosła do 50. Zapoczątkowana praca nad usprawnieniem transportu dała takie wyniki, że w obecnym również najtrudniejszym okresie jesiennym uniknęliśmy kryzysu transportowego i osiągnęliśmy to, że kartofle i buraki są przewożone bez przerwy i PKP mogły też bez uszczerbku dla bieżących dostaw podjąć się transportu dostarczonych przez Związek Radziecki nawozów sztucznych i zboża.

W momencie rozpoczęcia prac komisji ilość załadowanych wagonów dziennie nie przekraczała 4000. Dziś przeciętne załadowanie **wynosi 15.000 wagonów dziennie.**

Premier Bidault o umowie gospodarczej z W. Brytanią

PARYŻ (PAP) — Przemawiając na wiecu przedwyborczym w Wersalu premier Francji George Bidault oświadczył, iż uważa układ gospodarczy zawarty ostatnio z Wielką Brytanią za największe osiągnięcie jego rządu. Układ ten przewiduje m. in., że długi Francji w stosunku do Wielkiej Brytanii w postaci kil- [illegible] złota zostaną rozłożone na 15 rocznych rat.

Niemcy pod okupacją

Likwidacja przemysłu zbrojeniowego

Düsseldorf. — Brytyjski Zarząd Wojskowy ogłosił listę fabryk Północno-reńskiej Westfalii przeznaczonych na rozbiórkę. Obejmuje ona 14 zakładów przemysłowych, w tym 4 przeznaczone są na reparacje wojenne M. in. również sławne zakłady Kruppa w Essen.

W Północno - reńskiej Westfalii udzielono dotąd 5503 przedsiębiorstwom przemysłowym zezwolenia na produkcję, a 6650 wniosków odrzucono.

506 tysięcy par obuwia

Düsseldorf. — Niemiecki przemysł skórzany przekazał do rozprowadzenia w Północno - reńskiej Westfalii 506 tys. par obuwia, w tym poważny procent obuwia dziecięcego.

O ukaranie kobiet hitlerowskich

Berlin. — Niemieckie „Komitety Kobiece“, składające się z kobiet o różnych przekonaniach politycznych, podpisały, za wyjątkiem przedstawicielek Partii Socjal-Demokratycznej, oświadczenie, w którym domagają się ukarania żon gestapowców, SS-owców i innych przestępców wojennych.

Zniszczenie schronów przeciwlotniczych

Berlin. — Wg rozkazu władz okupacyjnych wszystkie umocnienia i schrony podziemne Berlina zostaną zniszczone, bez względu na to, jakim celom obecnie służą.

W wielu schronach mieszczą się szpitale, hotele, a nawet więzienia dla młodocianycth oraz instytut Roberta Kocha.

850 fabryk niemieckich na odszkodowania wojenne

Berlin. — Płk. Wilkinson, szef wydziału przemysłowego amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech, podał do wiadomości, że 850 fabryk niemieckich, w większości fabryk zbrojeniowych, zostało przeznaczonych na reparacje z 3-ch zachodnich stref okupacyjnych. 555 fabryk przypada z tego na strefę brytyjską, 157 na amerykańską, reszta zaś na francuską.

Miasto namiotów dla studentów

Frankfurt n/Menem. — Ponieważ beznadziejna sytuacja mieszkaniowa w Frankfurcie n/Menem uniemożliwiłaby wielu tys. studentów naukę, postanowiono na peryferiach miasta założyć miasto namiotów, w których zamieszkaliby studenci.

Okupacja Austrii potrwa aż do zawarcia traktatu pokojowego

Wiedeń. — Wobec licznych głosów, domagających się wycofania wojsk okupacyjnych z Austrii, głównodowodzący francuskiej strefy okupacyjnej w Austrii oświadczył, że okupacja może być zakończona dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego z Austrią i to pod warunkiem przeprowadzenia całkowitej denazyfikacji i osiągnięcia samodzielności gospodarczej.

— o —

Stan repatriacji Niemców z Dolnego Śląska

WARSZAWA (ZAP). — Akcja repatriacji Niemców z Dolnego Śląska w m-cu październiku miała wielkie nasilenie. W dniu 1 października b. r. ilość Niemców na Dolnym Śląsku wynosiła 356 215, z czego na wsi 206.045, w miastach 150 170 osób. Obecnie odchodzą 2 transporty dziennie, każdy liczący 1,750 osób. Np. w ciągu jednego tygodnia od 20 do 25 października odeszły 3 transporty z Sycowa, 3 z Wołowa, 6 z Kłodzka i 1 transport z Wrocławia. Transport wrocławski skierowany został do strefy brytyjskiej, pozostałe zaś do strefy radzieckiej. Obecnie toczą się pertraktacje z władzami radzieckimi o zwiększenie ilości transportów do sześciu dziennie.

W październiku najwięcej Niemców znajdowało się jeszcze w powiatach: Wałbrzych — 61.514, Wrocław — 45.217 i Kłodzko — 11.213. Powiatem, który posiada najmniejszą ilość Niemców jest Góra, bo tylko 882, następnie Milicz — 1.130, Kożuchów — 2.387, Żegań — 2.571 i Dzierżoniów — 2 624.

(wra)

W rocznicę Rewolucji Październikowej

W dniu dzisiejszym nasz sąsiad — Związek Radziecki obchodzi 29-tą rocznicę wybuchu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Przeglądając roczniki prasy zachodniej współczesnej rewolucji rosyjskiej: angielskie, francuskie, czy polskie, możemy z całą jasnością uzmysłowić sobie prawdę, że jedynie pewien dystans czasu i przestrzeni umożliwia trzeźwą, logiczną ocenę historycznego faktu.

Piszący wówczas swe artykuły polityczne, krytyki i historyczne rozprawy muszą spotkać się dziś z uśmiechem pobłażania na twarzy chociażby nawet najzaciętszego przeciwnika samej rewolucji rosyjskiej.

Nie tylko bowiem w prasie brukowej, ale także i w oficjalnych prasowych organach rządów państw zachodnich napotykamy na sensacyjne tytuły niemniej sensacyjnych artykułów na temat „zamieszek" w Rosji. Czytamy „głębokie" analizy socjologiczne, wykazujące z żelazną konsekwencją, że „awantura" rosyjska została opanowana, że zamieszki w Rosji potrwają nie więcej, niż 24 godziny, że w ciągu tygodnia rząd carski sytuację opanuje, że wreszcie najwybitniejsi ekonomiści i politycy angielscy (o dziwo!), z panem Churchillem na czele, nie rokują rewolucji dłuższego ponad miesiąc żywota.

I różni publicyści różnie zwali rosyjską rewolucję. Wahano się więc w ocenie: czy jest to awantura czy pucz, zamieszki czy przewrót pałacowy, dojście „motłochu" do władzy, czy uliczne demonstracje. I tylko bardzo niewielu widziało w owej rewolucji zapoczątkowanie nowej epoki, głęboki przewrót polityczny i socjalny. Mało kto potrafił przy sumiennej nawet analizie dojść równocześnie do właściwej syntezy wypadków w Rosji. W tym, co się działo na Wschodzie widziano: głupotę, rabunki, płynącą krew i jak to bywa w każdej głębokiej przemianie społecznej, widziano upadek wartości dawnych, zamykając oczy na tworzenie się wartości nowych.

Nieliczni tylko, zdobywając się na właściwą ocenę głębokiej dynamiki społecznej, potrafili uchwycić okiem polityka wyłaniające się z oparów rewolucji kontury nowego ustroju.

Cóż wpływało na trwałą nieufność państw zachodnich do powagi przemian, jakie zachodziły w Rosji?

Nie do pojęcia było, że rewolucję „robili" ludzie, nie mający nic dotąd z rządami wspólnego, że powstali przeciw dotychczasowemu biegowi historii ci, których znany i zrozumiały był stały negatywny stosunek do państwa. Tworząc nową rewolucyjną koncepcję państwa, ludzie ci nie wiedzieli z początku, na czym powinna oprzeć się najprostsza koncepcja monetarna, jak ma wyglądać najprostsza organizacja pracy.

Olbrzymie masy, które wiedzione instynktem parły do czegoś nowego, nie zawsze znały myśl przywódców realizujących z żelazną konsekwencją odwieczne dążenia ludzkości.

Wielkość i siła owej rewolucji polegała na tym, że walczono o prawa człowieka, człowiek więc poszedł za nią i w nią uwierzył.

A nie łatwa była droga rewolucji, nie łatwy każdy dzień utrzymania steru rządu w rękach ludu. Wrogiem wewnętrznym był głód, wrogiem był szerzący się w straszliwy sposób tyfus, nie milczeli także ci, którzy nie chcieli zgodzić się na nową formę rządów: Kołczak, Denikin, Wrangiel, Judenicz — to ciągle nowe próby wrócenia przeszłości, ciągle nowe etapy walk, przez które przechodziła młoda rewolucja.

I tak — z jednej strony — regularna armia rosyjska, oficerowie, którzy nie chcieli i nie mogli pogodzić się z nową rzeczywistością, z drugiej strony bezładna masa bosych i obdartych robotników, chłopów i marynarzy, pozbawiona — jak się zdawało pozornie — regularnego kierownictwa.

Przez długie lata walk w zniszczonym ostatnią wojną kraju, gdy masy ludowe walczyły ostatkiem sił przeciw wrogowi wewnętrznemu, nikt inny jak właśnie Anglia rozpoczęła krucjatę przeciw tym, którzy stawiali pierwsze kroki na drodze odrodzenia praw człowieka.

W tym to czasie jeden z niewielu odważnie myślących — sam zresztą Anglik — niedawno zmarły H. G. Wells, napisał w swej Historii Powszechnej: „Wielka Brytania splamiła swój sztandar, miast bowiem pomóc dzieciom z nad Wolgi — wyrusza z interwencją..."

Dzisiaj, po 29-ciu latach wielkiego zbiorowego wysiłku, Związek Radziecki ma za sobą nie tylko ciężkie zmagania się z wrogami Socjalistycznej Rewolucji, nie tylko imponującą odbudowę przemysłu, ma za sobą także ciężką agresję niemiecką.

Bez względu na orientacje polityczne, bez względu na polityczne sympatie — jesteśmy dziś w stanie na Rewolucję Październikową spojrzeć okiem obiektywnym. I wiemy, że nigdy carska Rosja — półkolonia uprzemysłowionych państw — nie byłaby zdolna stać się tak potężnym sojusznikiem, jakim Związek Radziecki stał się w ostatniej wojnie dla państw zachodnich.

Dziś my, narody Zachodu, potrafimy ocenić, czym dla naszych państw stały się owe straszliwe wówczas dla narodu rosyjskiego dni i lata Rewolucji Październikowej.

H. Stypułkowska.

Naród radziecki leczy rany

Szkody wyrządzone przez hitlerowskich najeźdźców gospodarce narodowej ZSRR są ogromne. Faszystowscy barbarzyńcy zniszczyli w chwilowo okupowanych rejonach przeszło 6 milionów budynków, 31.850 przedsiębiorstw przemysłowych, zrujnowali i rozgrabili 98.000 kolektywnych gospodarstw chłopskich, 1.876 sowchozów, 2.890 stacji maszynowo-traktorowych, zniszczyli: 65.000 km linii kolejowych, 40.000 lecznic i poliklinik, 84.000 szkół i zakładów naukowych. Naród radziecki usilnie pracuje, by zlikwidować te ciężkie następstwa wojny.

Pierwszy rok realizacji nowego planu pięcioletniego dał już praktyczne wyniki.

O niewyczerpanych źródłach siły ustroju radzieckiego, zrodzonego przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną w roku 1917, świadczy niedawno zatwierdzony przez parlament radziecki budżet państwowy ZSRR na rok 1946 — pierwszy rok nowej powojennej pięciolatki. Strona dochodowa wynosi kolosalną sumę przeszło 333 miliardy rubli. Rozmiary inwestycji, przewidziane w budżecie, przewyższają o 40 proc. inwestycje przedwojennego roku 1940. Znaczna część z tego przeznaczona jest dla rejonów, które ucierpiały na skutek okupacji niemieckiej.

Potężna siła państwa socjalistycznego, rozwijającego swą gospodarkę według planu, występuje na jaw ze specjalną wyrazistością w szybkiej odbudowie rejonów, które znajdowały się pod okupacją niemiecką.

Na Ukrainie odbudowano już i oddano do użytku 21 hut, przeszło 50 pieców martenowskich, zakłady budowy maszyn i zakłady metalurgiczne, elektrownie i kopalnie. W miastach Republiki Ukraińskiej odbudowano kilka milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej. Po wsiach zbudowano wiele dziesiątków tysięcy domów dla kołchoźników. Niedaleki już czas, kiedy dnieprowska elektrownia wodna da na nowo prąd. Przemysł energetyczny Białorusi, który po okupacji zachował się zaledwie w 50 proc. stanu przedwojennego, odbudowany już został w 60 proc. W roku bieżącym przemysł Białorusi da prawie dwa razy większą produkcję niż w roku 1939. Przeszło półtora miliona obywateli białoruskich otrzyma nowe domy.

Nie minął jeszcze rok, a zaczęły się ujawniać owoce powojennej pięciolatki. Jakież zdumiewające sukcesy osiągnął naród radziecki w dziele odbudowy przemysłu i kolejnictwa w zniszczonych rejonach.

Szykując się do obchodu 29-tej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, lud pracujący ZSRR z radością i dumą stwierdza, że włożone przez kraj ogromne środki w dzieło odbudowy gospodarki narodowej, wracają już do narodu radzieckiego w postaci metalu i węgla, energii elektrycznej, cementu, tkanin, artykułów żywnościowych domów i instytucji kulturalnych. I to dodaje ludziom radzieckim jeszcze więcej energii, potęguje ich siły, utrwala ich wiarę w to, że pracując zgodnie, współzawodnicząc ze sobą w pracy, przekształcą spustoszone przez wroga rejony swej ojczyzny w jeszcze bardziej kwitnące niż były przed wojną.

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI

Dobrze!

Mróz trzaskający.
Zima —
niczego.
A bluzy się lepią
od potu.
W bluzach komuniści.
Ładują drzewo.
Czas:
Popołudnie.
Sobota.
My nie odejdziem.
choć odejść możem
i nikt
do pracy
nie goni.
Nasze my drzewo
na naszym torze
Ładujemy na nasze wagony.
Do późna
dziś nam
pracować potrzeba,
choć
wolno
odejść i zaraz nam.
Naszym towarzyszom
naszego drzewa
trza:
towarzysze marzną.
Roboty tej
nie odrobić w mig,
nie zarobić
przy niej
kopiejek.
Lecz my pracujemy,
jak gdybyśmy
tworzyli
najwspanialszą epopeję.
Ładować
będziem
setki
pni,
by życie,
kręcąc kołami dni,
pędziło
żelaznym marszem
w naszych wagonach,
w biel naszych niw
w przemarznięte
republiki
nasze.
„Wujciu,
co wy robicie tu,
wszyscy
wujciowie duzi?"
— Co?
Socjalizm:
swobodny trud
swobodnie
zrzeszonych ludzi.

Alfred Krupp i Fritz Thyssen nie staną przed sądem

NOWY JORK (ZAP) — Alfred Krupp i Fritz Thyssen zostali skreśleni przez Amerykanów z listy przemysłowców niemieckich którzy w niedalekiej przyszłości mają być sądzeni jako zbrodniarze wojenni.

Amerykańskie władze prokuratorskie od kilku tygodni opracowywały akt oskarżenia przeciwko tym dwom przemysłowcom, lecz na skutek uwolnienia Schachta w procesie norymberskim postanowiono nie wytaczać skargi przeciwko Kruppowi i Thyssenowi.

Thyssen w walnej mierze pomógł swego czasu Hitlerowi przy zdobyciu władzy w Niemczech. Później jednakże, w r. 1939, zerwał wszelki kontakt z narodowym socjalizmem i uciekł za granicę, gdzie napisał dziennik, w którym gwałtownie atakuje reżim hitlerowski. W roku 1942 Niemcy zaaresztowali Thyssena we Francji południowej i trzymali w więzieniu. Proces przeciwko innym wielkim przemysłowcom niemieckim rozpocznie się prawdopodobnie z końcem grudnia roku bieżącego, albo najpóźniej z początkiem stycznia. Wśród oskarżonych znajdują się magnaci stalowi oraz trustu I. G. Farben, którzy nie tylko utrzymywali bliskie stosunki z Hitlerem, lecz także zatrudniali i maltretowali zesłanych robotników zagranicznych.

„Prawda" o sprawie żeglugi na Dunaju

MOSKWA (PAP) — Znakomity ekonomista radziecki, profesor Warga, zamieszcza w „Prawdzie" artykuł pod powyższym tytułem, w którym czytamy m. in.: „Węgierska delegacja rządowa odwiedziła tego lata USA. Jednym z członków tej delegacji był Rakoszy, przywódca węgierskiej partii komunistycznej i wicepremier. Wielu Amerykanów zarzucało go pytaniami w sprawie t. zw. swobody żeglugi na Dunaju. W odpowiedzi na to pytanie Rakoszy oświadczył: „10 lat siedziałem w więzieniu w Wacz nad brzegiem Dunaju. Z okienka mojej celi obserwowałem wszystkie statki, płynące po rzece. Muszę stwierdzić, że w ciągu 10 lat nie zauważyłem wśród nich ani jednego okrętu amerykańskiego, dlatego też nie mogę w żaden sposób zrozumieć, dlaczego Amerykanie okazują tak olbrzymie zainteresowanie dla żeglugi na Dunaju".

Istotnie — pisze Warga — tak silne zainteresowanie Amerykanów dla Dunaju wcale nie jest wywołane jakimiś względami ekonomicznymi. Okręty Stanów Zjednoczonych nie pływają po Dunaju, a kapitału amerykańskiego nie inwestowano nigdy w dunajskich towarzystwach okrętowych.

W roku 1937, gdy przygotowania wojenne nie wywierały jeszcze większego wpływu na handel zagraniczny, wartość ogólna eksportu USA do Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Węgier wynosiła według oficjalnych danych, 19 milionów dolarów przy ogólnym eksporcie, wynoszącym ponad 3 miliardy, t. zn. wartość ta stanowi około 0,5%. W dodatku znaczna część towarów eksportowanych dostarczano z portów morskich nie drogą rzeczną, lecz koleją.

Nawet jeśli uwzględnimy Czechosłowację i Austrię, to i wówczas obraz ogólny nie zmieni się. Ani Czechosłowacja, ani Austria nie otrzymywały nigdy towarów amerykańskich przez Dunaj, lecz szły one zawsze przez Hamburg lub Triest. To samo było w Anglii. W roku 1936, zgodnie z danymi oficjalnymi, z całej sumy eksportu angielskiego, wynoszącej 441 milionów funtów szterlingów, do krajów naddunajskich Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Węgier wysłano towaru na sumę zaledwie 2,6 miliona, t. zn. nieco więcej niż 0,5%.

Zarówno Anglia, jak i Stany Zjednoczone domagają się kontroli międzynarodowej nad Dunajem, popierając to żądanie twierdzeniem, że rzeka ta stanowi drogę wodną dla wielu państw. Oczywiście jest to tylko wymówka. Jeśli mocarstwa anglosaskie uważają — pisze prof. Warga, — że ze względu na „międzynarodowy charakter Dunaju" rzecze tej jest potrzebna wspólna kontrola wielkich mocarstw kierowniczych, to mamy prawo zapytać, dlaczegóż by wobec tego nie zastosować tej zasady do Renu i Nilu?" —

Proces „Feldmarschalla" Kesselringa

RZYM (PAP). — Dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego, że Kesselring, były dowódca wojsk niemieckich we Włoszech, stanie w Mediolanie przed specjalnym trybunałem dla zbrodni wojennych. Trzech innych generałów niemieckich odpowiedzialnych za okrucieństwa popełnione w północnych Włoszech będzie sądzonych razem z Kesselringiem.

Przed procesem Tiso

PRAGA (PAP). — W tym tygodniu rozpocznie się w Bratysławie proces przeciwko byłemu „prezydentowi państwa słowackiego" Józefowi Tiso, który sprawował rządy podczas okupacji niemieckiej. Akt oskarżenia zarzuca b. prezydentowi zdradę Republiki Czechosłowackiej, współpracę z okupantem, wypowiedzenie wojny Związkowi Radzieckiemu oraz szereg przestępstw wojennych. Za niektóre z tych przestępstw oskarżonemu grozi kara śmierci.

Lud sięga po kulturę

W jednym ze swych artykułów z okresu pierwszej wojny zwrócił Romain Rolland uwagę na zasadniczą różnicę istniejącą między przedstawicielami kultury rosyjskiej. a świecznikami kultury niemieckiej.

„Kulturtraegerzy“ Niemiec — pisał on — byli zawsze gotowi bronić i usprawiedliwiać najpotworniejsze zbrodnie militaryzmu niemieckiego. Służyli oni każdej odmianie niemieckiego imperializmu, gdy cały świat kulturalny potępiał barbarzyństwa niemieckie dokonywane w 1915 roku nad ludnością zachodniej Francji i Belgii, nie słychać było głosu żadnego uczonego niemieckiego, żadnego wybitniejszego pisarza czy poety. Rzecz nie do pomyślenia — pisał on dalej — w Rosji, gdzie czołowi przedstawiciele inteligencji potępiali zawsze głośno każdy akt gwałtu rządu carskiego.

Uwaga ta jest niezwykle trafna. Wielcy przedstawiciele kultury rosyjskiej — wielki Tołstoj, Puszkin, Czajkowski, Repin, Hercen, Mendelejew. Plechanow. Lenin — ludzie, którzy wsławili po świecie kulturę słowiańską, ludzie, którzy stworzyli bogactwa kulturalne światowej wagi — ludzie ci byli jednocześnie wyrazicielami postępowych idei, i głos ich słyszała Rosja i świat cały zawsze. gdy despotyzm carski deptał godność uciskanych narodów.

Wielka była więc spuścizna kulturalna odziedziczona przez rewolucyjną Rosję, po Rosji dawnej. Była wielką zarówno konkretnymi pozycjami w literaturze, poezji, sztuce, muzyce, nauce — jak również tradycją moralną. postawą moralną i postępowością najwybitniejszych swych przedstawicieli.

A jednak konieczną była mimo to w krajach b. imperium rosyjskiego rewolucja kulturalna. jaka towarzyszyła Rewolucji Październikowej.

Rosja przedrewolucyjna była bowiem krajem jaskrawych krańcowości, krajem głębokich przeciwieństw kulturalnych. Posiadała ona swych przedstawicieli wśród najwybitniejszych pisarzy świata (Tołstoj, Dostojewski). ale była również krajem najbardziej rozpowszechnionego analfabetyzmu. Posiadała wybitnych uczonych światowej sławy (Mendelejew, Miecznikow, Popow), a jednocześnie była krajem o najmniejszej stosunkowo ilości szkół i uniwersytetów w Europie. Przy wielkich swych zdobyczach kulturalnych pozostała Rosja carska krajem największej ciemnoty i zacofania kulturalnego.

Na całym terytorium b. imperium rosyjskiego (razem z Kongresówką i Finlandią) było wszystkiego 91 wyższych zakładów naukowych, 295 szkół średnich, a w szkołach powszechnych i początkowych pobierało naukę około 7 milionów dzieci, t. j. 1/5 młodzieży w wieku szkolnym.

O wiele poniżej tej przeciętnej spadały cyfry na krańcach imperium. wśród narodów bliskiego i dalekiego Wschodu, oraz dalekiej północy. W olbrzymim Uzbekistanie pobierało naukę zaledwie 17.000 dzieci (w roku 1938 — 1.106.000), w Turkmenii — 7.000, w Kirgizji — 7.000, w Tadżykistanie — ... 400. W kraju Baszkirów i Tatarów (rejony Ufy) w roku 1910 na ogólną ilość uczącej się młodzieży było Tatarów 1,4 proc., a Baszkira nie było ani jednego.

Taka sama noc jak w szkolnictwie panowała w teatrze, muzyce, sztuce. Na tle czarnego nieba kulturalnego Rosji świeciły olbrzymie gwiazdy wielkich geniuszów — ale dookoła panowała głucha, ciemna noc.

I tu konieczne było wdarcie się potężnego prądu ożywczego Rewolucji Październikowej, potrzebne było przebudzenie się głodu kulturalnego najszerszych mas, potrzebny był wielki wysiłek stworzenia tym masom możliwości zaspokojenia tego głodu, możliwości kształcenia się we wszystkich dziedzinach — by pustynię kulturalną Rosji carskiej zamienić w kraj postępu i rzeczywiście masowej kultury.

A oto niektóre cyfry:

W 1940 roku posiadał już Związek Radziecki 750 wyższych zakładów naukowych, w miejsce 91 w roku 1914. Kształciło się na nich 620.000 studentów wobec 112.000 w roku 1914. Do roku 1950 ilość studentów wyższych zakładów naukowych wzrośnie do 672.000.

W średnich szkołach zawodowych. których w 1940 roku było 4.000 kształciło się około miliona uczniów. W roku 1950 ilość ta wzrośnie do 1.280.000

Ilość szkół powszechnych (7-mio klasowych) i średnich ogólnokształcących (10-cio klasowych) wynosiła w 1940 roku 193.000 z ogólną ilością 32.000.000 uczących się. W roku tym cała młodzież w wieku szkolnym objęta już była powszechnym nauczaniem. Obecnie w wyniku wojny powszechne nauczanie zostało naruszone i dopiero w roku 1950 obejmie ono z powrotem całą młodzież w wieku szkolnym.

Rosnąca ilość szkół wszystkich kategorii nie zaspokaja wzrastającego nieustannie głodu nauki. To też budownictwo szkół zajmuje stale poważne pozycje w budżetach poszczególnych republik.

Przytoczone cyfry ogólne nie oddają wagi przewrotu dokonanego w republikach nierosyjskich. Tam wzrost ilości zakładów naukowych i uczącej się młodzieży jest wprost zawrotny. Taki np. Tadżykistan, który przed rewolucją posiadał — jak już wspominaliśmy — 400 uczniów szkół powszechnych, posiada ich obecnie — 252.000. Posiada on obecnie kilka wyższych zakładów naukowych, wiele szkół średnich specjalnych i ogólnokształcących, posiada własną szkołę dramatyczną, własną operę. balet, kilka teatrów dramatycznych, wydawnictwo państwowe, kilka gazet w języku tadżyckim itd. A był to przecież jeden z najciemniejszych zakątków świata.

Ten sam obraz głębokiego przewrotu kulturalnego obserwuje się we wszystkich innych republikach narodowych.

Dziedzina szkolnictwa nie stanowi sama przez się o rozwoju kulturalnym kraju, jest jednakże najistotniejszym miernikiem tego rozwoju. Równocześnie ze wzrostem szkolnictwa idzie postęp nauk badawczych wzrost sieci zakładów doświadczalnych, wzrost ogólnego zainteresowania dla wszystkich dziedzin nauki i sztuki.

Wszystkie te osiągnięcia i ten nieustanny proces kulturalnego postępu jaki towarzyszył państwu radzieckiemu od dnia jego powstania i który niepowstrzymanie potęguje się coraz bardziej — wszystko to byłoby nie do pomyślenia bez przeorania gruntu stosunków społecznych, dokonanego przez Rewolucję Październikową. Wszystko to stanowi mocny fundament potęgi ZSRR — potęgi nie tylko kulturalnej ale także gospodarczej i politycznej.

R. J.

Przemysł radiotechniczny w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Zjednoczenie Przemysłu Radiotechnicznego w Łodzi powstało w kwietniu b. r. Obecnie czynnych jest w Polsce 8 zakładów radiotechnicznych. Z nich 4 na Ziemiach Odzyskanych.

Wartość produkcji zakładów podległych Zjednoczeniu wyniosła na I półrocze 1946 ponad 14,5 miliona złotych. Produkcja zakładów stale wzrasta. tak, że we wrześniu wyniosła już 4,5 miliona złotych.

W związku z szeroko zakrojoną akcją radiofonizacji kraju wszystkie niemal fabryki przemysłu radiotechnicznego uruchamiają wciąż nowe oddziały produkcji oraz rozszerzają już czynne. Dotychczas inwestycje dokonane w przemyśle radiotechnicznych wynoszą ponad 21 milionów, zaś do końca roku osiągną one sumę około 35 milionów złotych.

Podlegająca Zjednoczeniu fabryka lamp radiowych w Dzierżonowie uruchomiła w sierpniu b. r. produkcję lamp prostowniczych metodą laboratoryjną. W bież. roku zakupione zostało dla fabryki całkowite urządzenie fabryczne. Będzie ona produkowała seriami lampy prostownicze w ilości 300 sztuk dziennie oraz aparaty do wiaterni krótkofalowych.

Państwowa fabryka odbiorników w Dzierżonowie przystąpi w najbliższym czasie do montażu około 4000 odbiorników 2 obwodowych z części poremontowych zaś od kwietnia 1947 r. rozpocznie ona produkcję superheterodyn według modeli szwedzkich ze sprzętu zakupionego w Szwecji. Fabryka ta jest nastawiona na całkowitą krajową produkcję odbiorników radiowych. których pierwsze serie wyprodukowane zostaną jesienią 1947 r.

Państwowa fabryka głośników w Trzesznі, która od lutego do października b. r. wyprodukowała 40000 odbiorników dla radiowęzłów. obecnie otrzymała od Polskiego Radia zamówienia na dalsze 50000 sztuk, które mają być dostarczone do końca b. r. Państwowa wytwórnia radiotechniczna w Łodzi ma wykonać do końca b. r. dla Polskiego Radia 200 zespołów wzmacniakowych 100-watowych, przeznaczonych na radiofonizację kraju. Ponadto wytwórnia ta przygotowuje się do produkcji wzmacniaczy kinowych.

Poza rozbudową istniejących fabryk przewiduje się również budowę nowych.

Kobieta rosyjska w pieśniach rosyjskich

Skazka — składka, a pieśń — bylina. Bajka zmyślona, a pieśń — to co było i to co jest — mówi przysłowie rosyjskie.

W pieśniach ludowych, które naród rosyjski stworzył przed Wielkim Październikiem, jest wyrażony wielki smutek, beznadziejność, beznadziejność kobiety. Młoda dziewczyna śpiewa z żalem, z bólem: „Ach ty, matko, moja matko, ty mnie w polu na zagonie urodziła“. „Powiedz, wietrze, gdzie jest moje szczęście?“: Wiatr odpowiada „Leży ono zakopane siwymi wołami“. Usłyszała to dziewczyna, gorzkimi oblała się łzami“. „Roztwórz się czarna ziemio, zabierz moje życie“, i ginie w Wołdze. Kobieta — matka przędzie kądziel przy łuczinuszce (smolna szczapa), a nogą kołysze dziecko i żałośnie śpiewa: „Ile u ciebie jest dzietuszek (dzieciaczków), czym nakarmisz swoje dzietuszki? I odpowiada: „siednioro, siedmioro — po proszonemu, po proszonemu“.

Ale po Wielkiej Październikowej Rewolucji zmieniło się oblicze Rosji. Zmieniły się warunki życia kobiety. I zmieniły się pieśni. Wiejska dziewczyna z byłego karłowatego gospodarstwa pamięta jak jej matka pomagała krowie przy oraniu ciągnąć drewniany pług, a po pierwszej piatiletce widzi uprzemysłowioną wieś i śpiewa: „Jakbym była jaskółeczką, poleciałabym do Moskwy, do mauzoleum Lenina i powiedziałabym: wstań, Włodzimierzu Iljiczu, spójrz, jak nasza ziemia odnowiła się, twoje wielkie myśli, za które całe życie walczyłeś, stały się rzeczywistością; my naszą ziemię orzemy traktorami“. I śpiewa: „Oj wy, konie, wy konie stalowe, towarzysze bojowi, traktory“. Inna wieśniaczka wspomina swoją młodość: wydali rodzice mnie zamąż i dali w posagu jedną owieczkę. Teściowa 20 lat kłuła mnie w oczy tą owieczką, a teraz za Radzieckiej władzy jestem zamożną, choć wychodź za mąż na nowo. Lotniczka Nastia zajęta pracą zawodową, nie ma czasu chodzić do kościoła. Starzy ludzie jej nakazują: „Pamiętaj Nastia nie da ci Bóg szczęścia“. Nastia odpowiada „Pan Bóg widzi, że ja kuję szczęście“.

Dziewczyny traktorzystki żądają od swoich dyrektorów wyszkolenia na tankistki. Matki za urodzenie 7-rga dzieci nagrodzone państwowymi medalami i dzieci wychowuje i uczy państwo. Szczęśliwa radziecka młodzież uczy się i pracuję, pracuję i uczy się, dla ojczyzny, dla siebie. Bodro śpiewa: „Żeby ciało i dusza były młode, ty nie bój się ni znoju. ni chłodu, hartuj się!“.

Generalissimus Stalin powiedział 9-go lutego 1946 r. na przedwyborczym zebraniu w Moskwie: Radziecki społeczny ustrój jest lepszy od innego nieradzieckiego ustroju. To, zwycięsko potwierdziła ostatnia Ojczyźniana wojna. Ojczyzny broniła radziecka kobieta na równi z mężczyzną.

Dudko Katarzyna
robotnica f-ki „Stradom“.

Witold Zechenter

2)

Czciciele Czasu

Wieczorem tego dnia, który na zegarach świata dojrzał tylko do godziny za 5 minut trzy na 12, do mieszkania Stefana Deroche zaczęli schodzić się spiesznie dziwaczni ludzie. Widywali tych gości Deroche'a sąsiedzi jego raz na parę tygodni, jak schodzili się wieczorem do mieszkania dziwaka, sami jak on dziwacznie nerwowi i ruchliwi. Po godzinie rozchodzili się równie szybko i cicho jak przyszli.

Dziś jednak nie wyszli tak prędko.

Stefan Deroche, ubrany w czarny, długi surdut, płonącymi czarnymi oczyma wpatrywał się w jedyny swój zegar, który milczał godziną za pięć minut trzy na dwunastą.

— Wiecie?

Stojący w półokrąg za nim odrzekli:

— Wiemy, arcykapłanie!

Wszyscy byli bladzi, wszyscy mieli długie brody, wszystkich oczy gorzały wielkim światłem.

Deroche patrząc wciąż na zegar rzekł szeptem:

— Zapal świece, bracie While.

Smukły mężczyzna wysunął się z półkola i zapalił światła. Wszyscy ujrzeli wtedy, że wskazówki zegara nie rzucają cienia na bladą jego tarczę.

Arcykapłan Deroche stanął naprost zegara i rozłożył ręce na wzór wskazówek. Prawą wzniósł przed twarzą opierając ją w zgięciu na czole, lewą wzniósł nierównolegle do prawej i odchylił dłoń nieco na zewnątrz. Gdyby przedłużyć linie jego ramion, by się przecięły, z punktu przecięcia się ich zatoczyć koło i wpisać w nie w równych odstępach dwanaście znaków liczbowych — końce jego palców wskazałyby wtedy dokładnie godzinę za 5 minut trzy na 12. Była to pozycja do modlitwy przepisana przez proroka Rodescu.

Kapłani Wag, Brzezina, Lacroix i Sen-Fu stanęli po obu jego bokach, nieco w tyle, w przepisanej pozycji.

Dwudziestu braci wzniosło także ramiona w górę.

Byli teraz dwudziestoma pięcioma zegarami wskazującymi godzinę za 5 minut trzy na 12...

Arcykapłan Deroche zaczął mówić dziwnie wzruszonym głosem:

— Dziś objawiłeś się nam, że jesteś!

Wierzyliśmy w Ciebie, ufni w Ciebie, żeś objawił się istotnie prorokowi Rodescu, żeś mu rzekł:

Przyjdzie godzina, w której cały świat dowie się, że ja jestem bogiem! Ześlę nań pomstę mą pierwszą za udręczenie godności mojej przez tyle długich stuleci. Za nieszanowanie bóstwa mego. Żeby uwierzył we mnie.

I rzekłeś mu:

Ty jesteś mądry mądrością największą. Tobie powiadam:

Naucz dwudziestu pięciu ludzi, którzy mądrością swą są najbliższymi mądrości twojej.

I czekajcie dnia.

A módlcie się do mnie wznosząc ręce ku górze tak, by wskazówkami będąc pokazywały godzinę, w której odezwę się po raz pierwszy od miliona lat.

Godzinę za pięć minut trzy na dwunastą!

I czekajcie!

I wierzcie!

Tak rzekłeś.

A prorok Rodescu poszedł w świat i zeszedł wszystkie kraje. Znalazł nas, dwudziestu pięciu, i złączył nas jedną religią i pouczył nas o wszystkim. Potem zabrałeś go. Zmarł lat temu dwadzieścia pięć o godzinie za pięć minut trzy na 12.

Liczyliśmy lata i ufaliśmy Tobie.

Dziś przemówiłeś.

Świat cały drży z przerażenia i krzyczy ratunku!

O Ty, którego oblicze podobne jest tarczy zegara!

O Ty, który nie masz początku ani końca!

Któryś jest wieczny i nieśmiertelny!

Wszechwładny!

Który kierujesz wszystkim i wszystkimi!

Który odmierzasz lot planet i każdy krok człowieka na ziemi!

Dziś idziemy w świat z nauką twoją!

Ratować ludzkość obłąkaną ze strachu. Żebyś się ulitował. Żebyś powrócił im — siebie!

Arcykapłan opuścił ręce. Za nim opuścili je wszyscy. Twarze ich płonęły ekstazą. Wiew zaświatów zatargał im duszę.

— Bracie While, zgaś świece.

Ciemność zaległa pokój.

— W imię Czasu, Boga Wiecznego, Nieśmiertelnego, Wszechwładnego! Idziemy w świat! Wiecie wszyscy, co macie czynić?

— Wiemy, arcykapłanie!

III. Nowa religia

Paryż nie opierał się wcale.

Wszyscy z najwyższym podnieceniem przyjmowali nauki Czcicieli Czasu i wstępowali w ich grono.

Zastęp braci nauczających powiększał się z każdą godziną.

Nawet najwięcej fanatyczni wyznawcy dotychczasowych wiar przechodzili w szeregi Czcicieli Czasu. Przecież w nowej tej religii znajdowali przystań, w której było rozwiązanie zagadki. Przerażająca grozą opuszczała ich. W ufności najwyższej oddawali swe myśli bogu potężnemu i jedynemu.

Wnet rozbiegli się po całej Francji. W entuzjaźmie kwitnęły im na wargach ociekające wiarą jak krwią serca. Całe wsi, całe dzielnice miast przechodziły masowo na nową wiarę.

Ogromny zapał niósł ich po całym świecie. Przed nimi tarzała się w prochu zatraceńczej rozpaczy bezsilna słabość niezrozumień. Za nimi kwietniły się jasne gaje ukojeń. Przed nimi rosły cmentarze samobójców i rozlegały się potworne krzyki obłąkańców - bluźnierców, przeklinających świętą godzinę, rozbijających zegary — nie mogących jednak nigdy rozłączyć, ani przestawić, ani zniszczyć wskazówek rozstawionych pod jednym kątem nieruchomo i ciągle.

Upłynął zaledwie miesiąc owity w mgłę, a już cały świat od bieguna do bieguna, od wschodu do zachodu, uwierzył w boga Czas.

Wiara ta zdawała się drzemać podświadomie w duszach ludzkich. Trzeba było tylko podniety, umotywowania lub cudu, by wybuchła płomieniem ogromnym.

Zastęp Czcicieli Czasu był niezliczony! Miliony, miliony, miliony — wszyscy!

Arcykapłan Deroche do równej swojej godności podniósł kapłanów Waga, Brzezinę, Lacroix i Sen-Fu. Teraz w pięciu rządzili światem dusz ogromnym.

d. c. n.

Maksym Gorki — pisarz rewolucyjny

Maksym Gorki, największy pisarz rosyjski XX wieku, był związany jak najściślej z walką wyzwoleńczą proletariatu rosyjskiego. Od pierwszych opowiadań aż do dzieł pisanych pod koniec swego życia dawał obraz przeobrażeń społecznych, obraz walki o te przeobrażenia. Wyszedł z ludu i swą twórczość, swój genialny talent poświęcił bez reszty ludowi.

Utwory jego pisane w okresie przed rewolucyjnym nie tylko z właściwym wielkiemu pisarzow. realizmem przedstawiały nędzę i zgniliznę carskiego ustroju, ale były płomiennym wezwaniem do nieugiętej walki ze złem. do zniszczenia go od podstaw, do wprowadzenia ustroju niosącego sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie człowieka.

Jest dziwna paralela między działalnością publicystyczną Lenina a pracą pisarską Gorkiego. Gdy Lenin pisał książkę pt. „Rozwój kapitalizmu w Rosji", Gorki poruszał ten sam temat w powieści „Toma Gordiejew" i w dramacie „Mieszczanie". Porywającym odezwom Lenina w przededniu rewolucji 1905 r. odpowiadają tak rewolucyjne utwory jak „Pieśń o Sokole" i „Pieśń o zwiastunie burzy". Samą walkę rewolucyjną robotników rosyjskich opisuje Gorki we wspaniałej powieści „Matka". Gorki był niewątpliwie jednym z najbardziej wybitnych prekursorów i twórców wielkiej rosyjskiej rewolucji październikowej.

Ale twórczość jego nie miała nic z aktualności publicystycznej. Książki Gorkiego nie zestarzały się i nie zestarzeją. Jest w nich oprócz artystycznego piękna coś więcej jeszcze. Jest mianowicie głęboki, niezmiernie głęboki humanizm socjalistyczny. Gorki to jeden z największych humanistów XX wieku. W czasach niesłychanego upodlenia człowieka, w czasach faszyzmu i hitleryzmu, w okresie Majdanka, Treblinki i Oświęcimia, w epoce wreszcie złowieszczej bomby atomowej — słowa Gorkiego brzmią jak nowa, socjalistyczna ewangelia.

„Człowiek — to dumnie brzmi!" Oto motto, które by można postawić na czele wszystkich utworów Gorkiego. Gorki kocha człowieka, Gorki zachwyca się cudem istnienia człowieka na ziemi. W r. 1903 w psychologiczno-filozoficznym studium pt. „Człowiek" Gorki pisał: „Wszystko w Człowieku — wszystko dla Człowieka"! To umiłowanie poniżonego, wyzyskiwanego, zamęczanego człowieka, walka o podniesienie go do roli świadomej siebie i swoich celów jednostki jest motorem twórczości Gorkiego, decyduje o jego pasji ku rewolucyjnym przemianom.

Bo Gorki odrzuca nawoływanie do cierpienia i do niesprzeciwiania się złu, stosowane przez Tołstoja i Dostojewskiego. Pisał on przecież w piśmie „Nowe Życie"

„Tołstoj i Dostojewski — dwaj wielcy geniusze, siłą swoich talentów wstrząsnęli całym światem, zwrócili na Rosję uwagę całej Europy, stanęli jak równi w szeregach takich ludzi jak Szekspir, Dante, Cervantes. Rousseau i Goethe. Jednakże okazali oni złą przysługę swojemu ciemnemu, nieszczęsnemu krajowi — Cierp! — powiedział rosyjskiemu społeczeństwu Dostojewski w swej mowie na otwarciu pomnika Puszkina.

— Udoskonalaj się! — rzekł Tołstoj i dodał — nie sprzeciwiaj się złu!

...Jest coś przygniatająco - straszliwego i budzącego wstyd, jest coś bliskiego ironicznemu uśmieszkowi w tym nawoływaniu do cierpienia i niesprzeciwiania się złu... Przecież dwaj geniusze światowi mieszkali w kraju, gdzie gwałt nad ludźmi osiągnął rozmiary, przerażające swym cynizmem" Gorki mówi natomiast ustami Nila ze sztuki „Mieszczanie". „W jednym nie widzę nic przyjemnego — w tym. że mną i innymi ludźmi uczciwymi rządzą świnie, durnie, złodzieje... Ale nie całe życie do nich należy! Przejdą oni i znikną jak znikają czyraki na zdrowym ciele. Nie ma takiego rozkładu jazdy. który by się nie zmieniał! Nasze będzie zwycięstwo!"

I ten optymizm Gorkiego jest jego drugą cechą charakterystyczną. W powieści „Matka" rewolucjonista Własow mówi na sądzie: „My powiadamy: społeczeństwo, które rozpatruje człowieka tylko jako narzędzie swego zbogacenia się — jest antyhumanitarne, jest nam wrogie, nie możemy pogodzić się z jego moralnością. dwulicową i fałszywą: cynizm i okrucieństwo tego stosunku do jednostki są nam wstrętne, chcemy walczyć i będziemy walczyli przeciwko wszelakim formom fizycznego i moralnego ucisku człowieka przez takie społeczeństwo, przeciw wszelkim sposobom wyzysku. My. robotnicy jesteśmy ludźmi, którzy tworzą wszystko — od gigantycznych maszyn do zabawek dla dzieci... Zwyciężymy my, robotnicy! Socjalizm zjednoczy świat w jedną wielką całość i — to będzie!

Wybitny pisarz niemiecki, Henryk Mann, jeden z nielicznych. który nie uległ zatruciu jadem hitleryzmu pisał o Gorkim tak:

„Gorki rozszerzył obszar twórczości literackiej, otworzył nowe drogi i perspektywy dla literatury światowej. Stworzył on nowe tematy i nowego czytelnika. Gorki pierwszy wprowadził do literatury światowej w charakterze bohaterów przedstawicieli tej klasy. która dotychczas w literaturze przedstawiana nie była. Gorki uczynił szerokie masy proletariuszy przyjaciółmi literatury, przyjaciółmi książki. I jeśli nie wszyscy pisarze zależą całkowicie od społeczeństwa burżuazyjnego to zawdzięczają to również geniuszowi Gorkiego".

Ale największymi wartościami twórczości Gorkiego jest jego socjalizm humanistyczny i optymistyczna wiara w zwycięstwo słusznej sprawy. I to stanowić będzie o nieśmiertelności Maksyma Gorkiego. T.G.

Kronika kielecka

Zaległe świadczenia nie będą umorzone

(ł) W dniu 30 października br. odbyło się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach pod przewodnictwem Wojewody Mjr. Wiślicza zebranie starostów i referentów świadczeń rzeczowych, przy współudziale inspektora Kozłowskiego z Min. Aprowizacji.

Woj. Wiślicz otwierając zebranie poruszył ważną bardzo sprawę zaległych świadczeń rzeczowych w zbożu i ziemniakach. Jak się okazuje, zaległości są jeszcze znaczne, — zwłaszcza w okręgach radomskim i iłżeckim. Jest rzeczą charakterystyczną, że najpoważniej zalegają w świadczeniach gospodarze zamożniejsi właściciele ponad 10 ha. Wojewoda podkreślił z całym naciskiem, że zarówno ze względów prestiżowych, jak i moralnych zaległości te muszą być ściągnięte. Jakakolwiek „względność" dla opieszałych gospodarzy byłaby niesłusznym premiowaniem opieszałych płatników. Musi to nastąpić tym bardziej, że zbiory ziemniaków były dobre.

Obecny na zebraniu przewodniczący Komisji Specjalnej Mjr Łokietek wezwał zebranych do przedłożenia mu nazwisk opornych płatników, celem umożliwienia mu wszczęcia przeciwko nim dochodzenia.

Kielce uroczyście obchodziły „Święto Umarłych"

Z inicjatywy W.P., — partyj politycznych i organizacyj społecznych i młodzieżowych odbyła się w dniu 1 listopada br. w Kielcach podniosła uroczystość uczczenia pamięci wszystkich poległych, wymordowanych i zmarłych w obozach koncentracyjnych oraz w walkach o wyzwolenie Polaków i żołnierzy radzieckich.

Nabożeństwo odbyło się w Kościele Garnizonowym w Kielcach o godz. 15, poczym olbrzymi wielotysięczny pochód ruszył ulicami miasta w kierunku cmentarzy.

Pierwszy apel pomordowanych odbył się na Cmentarzu pomordowanych.

Drugi apel odbył się na cmentarzu wojskowym ku czci wszystkich żołnierzy, podoficerów i oficerów W. P., M.O. i W.B.

Trzeci apel odbył się nad mogiłami poległych w okolicach Kielc żołnierzy radzieckich.

Na wszystkich punktach oddano salwy honorowe i wygłoszono przemówienia. (t)

Z działalności Komisji Specjalnej

Delegatura Komisji Specjalnej w Kielcach przeprowadziła kontrolę w całym szeregu sklepów w Kielcach. w Częstochowie i w Radomiu. W wyniku kontroli sporządzono w Częstochowie 21 protokółów, w Radomiu 8. Uchybienia dotyczyły przeważnie braków natury formalnej. a częściowo natury gospodarczej. U niektórych sklepikarzy znaleziono większe ilości wódki, soli i innych towarów, świadczące wyraźnie o tendencji spekulacyjno-paskarskiej, magazynowania towarów na zapas z liczeniem na zwyżkę cen. W wielu sklepach zauważono brak cenników. Kontrola przyczyni się niewątpliwie do oczyszczenia atmosfery.

Ponadto na skutek przeprowadzonych przez Komisję Specjalną dochodzeń aresztowany został w Radomiu znany adwokat Zygmunt Łaguna. Równocześnie aresztowano w Kielcach dwóch rzeźników Mieczysława Lacha i Cedzyńskiego, u których znaleziono większe ilości mięsa i słoniny, pochodzących z nielegalnego uboju.

Zebranie Woj. Zarządu RTPD

W dniu 31 października br. odbyło się zebranie Wojewódzkiego Zarządu R.T.P.D. pod przewodnictwem Kuratora Stecznia Postanowiono urządzić w dniu 17 listopada br. Święto R. T. P. D. — połączone ze zbiórką uliczną i sprzedażą znaczka.

Święto to będzie najwłaściwszą propagandą, zachęcającą społeczeństwo do ofiarności na ten cel.

Kronika miejscowa

Akademia ku czci Ignacego Daszyńskiego

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Powiatowy i Miejski Komitet organizuje w czwartek dnia 7 listopada b. r. o godz. 17.15, w X rocznicę śmierci Tow. **Ignacego Daszyńskiego** uroczystą akademię, na której przemawiać będzie prof. **Dąbrowski Józef**

Po przemówieniu część artystyczna. Akademia odbędzie się w sali gimnazjum H. Sienkiewicza w III Alei. Wstęp wolny.

Komunikat Dzielnicy PPS Ostatni Grosz

Komitet Dzielnicy PPS „Ostatni Grosz", podaje do wiadomości swych członków, że w sobotę dnia 9-go o godz. 17.30, w lokalu własnym przy ulicy Narutowicza 129, odbędzie się Zwyczajne Zebranie członków, z udziałem I-go Sekretarza Komitetu Miejskiego, posła do KRN tow. Gronkiewicza.

Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Komunikat Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie zawiadamia, że w czwartek, dnia 7-go listopada br. o godz. 3-ej pp. odbędzie się zebranie wdów — podopiecznych naszego Związku.

Obecność obowiązkowa — sprawy b. ważne.

Ważne dla korzystających z biletów miesięcznych

Polskie Biuro Podróży „Orbis" Oddział w Częstochowie, Aleja N. M. P. 16 podaje do wiadomości, iż od dnia 1-go listopada 1946 r. można nabywać w kasach biura, bilety miesięczne: Normalne, pracownicze i szkolne.

Przedsiębiorstwa. Instytucje, Fabryki, Szkoły, których pracownicy lub uczniowie korzystają z biletów miesięcznych, proszone są o złożenie imiennych list zapotrzebowania na wymienione bilety do dnia 24 b. m.

Zebranie organizacyjne Spółdzielni Administracyjno Mieszkaniowej

W piątek dnia 8 b. m. odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych w Częstochowie ulica Najśw. Maryi Panny 14 m. 2 zebranie organizacyjne Spółdzielni Administracyjno Handlowej. Początek zebrania o godz. 17-tej.

Czarna kawa Polskiego Czerwonego Krzyża

P. C. K. w Częstochowie urządza dnia 9 b. m. (sobota) „czarną kawę" w salonach hotelu „Polonia". Początek o godzinie 10 wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w biurze P. C. K. przy Al. Wolności 11.

„Czarna kawa" odbędzie się bezpośrednio po koncercie szopenowskim Prof. H Sztompki (w wielkiej sali teatru) zorganizowanym również przez P. C. K.

Społeczeństwo miejscowe znając cele i działalność Polskiego Czerwonego Krzyża niewątpliwie poprze obie te imprezy.

Zabawa w fabryce „Metal"

II-gi Komisariat M. O. w dniu 9 listopada 1946 r. o godz. 19-tej urządza zabawę taneczną w sali fabr. „Metal" daw. Peltzery. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe tut. Komisariatu M. O."

Dyżury aptek

W tygodniu od 4 do 10 listopada br. dyżurują następujące apteki:

S Mejstera — Al. Wolności 23;

L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 40;

J. Rupprechta — ul. Narutowicza 17 tylko od godz. 8—19

Uwaga subskrybenci PPOK

Miejski Komitet Obywatelski PPOK w Częstochowie podaje do wiadomości, że wyjątkowo w dniach 7 i 8 listopada 1946 roku w godzinach od 18-tej do 20-tej w lokalu Miejskiej Rady Narodowej — Aleja Nr 35., wydawane będą dyplomy PPKO tym subskrybentom. którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas takowych nie odebrali, a uiścili tytułem pożyczki kwotę ustaloną przez Komitet.

Po dyplomy zgłaszać się należy z dowodami wpłat i zawiadomieniem Komitetu o wysokości ustalonej kwoty.

Zaznacza się, że termin ten jest ostateczny, po czym lista zostanie zamknięta.

Kronika milicyjna

Cukier krzepi

(j) Psykała Hilary konwojował wagon cukru ze stacji Wieluń do stacji Częstochowa. Szczęśliwie dojechał do stacji towarowej na Błesznie, tu poczuł pragnienie, więc zamknął wagon na kłódkę i udał się do sąsiedniego wagonu, konwojowanego przez swego kolegę, aby napić się herbaty. Gdy wrócił po kilku minutach stwierdził, że drzwi wagonu zostały otwarte, kłódka urwana, a przy worku cukru, już wyładowanym z wagonu stali w zakłopotaniu dwaj nieznani mu bliżej osobnicy.

Psykała zaalarmował dyżurującego strażnika kolejowego. który wylegitymował spryciarzy. Byli to jak się okazało Stanisław Krok i Władysław Chołaciński.

Władze prowadzą dochodzenie odnośnie „zamiarów", jakie mieli amatorzy słodkiego życia.

Zamach samobójczy

(j) Strażnik Ochrony Kolei Bolesław Krok, lat 45, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Wilsona 34, w zamiarze samobójczym wystrzelił do siebie z posiadanego, służbowego karabinu.

Denata z raną postrzałową piersi przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala chirurgicznego Stan ciężki.

Bandyci z ryngrafami na piersiach

(j) W dniu 20 października do sklepu SSS Jedność Nr 9 przy ulicy Chłopickiego około godziny 18 wtargnęli trzej bandyci z bronią w ręku, żądając od sklepowej Dębińskiej Kazimiery, wydania pieniędzy.

Sklepowa odmówiła wówczas grożąc pozbawieniem życia sami opróżnili zawartość kasy, zabierając 8.800 zł. Bandyci mieli na piersiach olbrzymie ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Na zrabowaną kwotę wystawili pokwitowania.

Uważać na złodziei

(j) Do fabryki przędzy do cerowania przy ulicy Garibaldiego 2, stanowiącej własność Bednarka Edmunda, dostali się w nocy 1 listopada złodzieje, którzy skradli pewną ilość wełny przędzonej, bawełny i nici, wartości przedwojennej 165 zł.

Złoczyńcy uszli z łupem bezkarnie. Dochodzenie w toku.

Częstochowa ma własny Automobilklub

W dniu 5 listopada b. r. odbyło się w lokalu Państwowego Urzędu Samochodowego organizacyjne zebranie Automobilklubu Polskiego, delegatury w Częstochowie.

W odróżnieniu od okresu przedwojennego Automobilklub nie ma być organizacją dla uprzywilejowanych. lecz instytucją grupującą rzesze miłośników sportu motorowego, którzy w jednolitej i silnej organizacji przyczynią się do rozwoju motoryzacji kraju. Cele Automobilklubu są pojęte bardzo szeroko. Głównie chodzi o budzenie, krzewienie i podtrzymywanie w społeczeństwie zainteresowania do spraw motoryzacji kraju, popieranie rozwoju automobilizmu, kształcenie szoferów, dbanie o bezpieczeństwo i ratownictwo drogowe. dbanie o przemysł samochodowy i turystyczny.

Mylne jest przypuszczenie, jakoby Automobilklub był organizacją grupującą tylko właścicieli samochodów. Otwarty on jest szeroko dla wszystkich miłośników sportu, dla ludzi. którzy nie tylko automobilizmem się interesują, ale już chociażby dla tych, którzy czują mu się bliscy.

Delegatem Zarządu Głównego na Częstochowę jest ob. mjr Ozgowski. Z jego inicjatywy zwołane zostało ostatnio Walne Zgromadzenie, cieszące się już z góry dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Na zebraniu tym wybrano władze Automobilklubu w następującym składzie: zastępcą delegata Zarządu Głównego wybrany został ob. Kobielski. komandorem ob. Kołakowski. sekretarzem ob. Jastrzębski, skarbnikiem ob. Reterski, gospodarzem ob. Praśniewski, przew. Komisji Informac. - Prasowej ob. Kraak, przew. Komisji Dr[illegible]wej ob. Dawidowicz, przew. Kom. Sportowej ob. Gintel, przew. Komisji Technicznej ob. Śląski. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: ob. ob. Granowski, Kasprzak Pluta.

Nowej organizacji życzyć należy jak największych sukcesów na polu rozwoju automobilizmu i motoryzacji w Polsce.

Zima u progu — pamiętajmy o potrzebujących

Sport

Raków — Partyzant w ping-pongu 6:3

Spotkanie pomiędzy najsilniejszymi w tej chwili na naszym terenie zespołami ping-pongowymi zakończyło się oczekiwanym zwycięstwem RKS Raków z b. mistrzem Częstochowy Tomzą na czele. Tomza górując znacznie nad swoimi przeciwnikami i demonstrując świetny repertuar uderzeń wygrał lekko wszystkie spotkania. Z zawodników Partyzanta doskonały dzień miał Pawłowski, a jego gra z Kusalem, będąca najładniejszym spotkaniem wieczoru, dostarczyła widzom największych emocyj. Wilk był wyraźnie niedysponowany, zaś grający z kontuzjowaną ręką Solarczyk, nie odegrał żadnej roli.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: Tomza (Raków) — Wilk 21:15, 21:9; Pawłowski (Partyzant) — Kusal 23:21, 21:19; Szecówka (Raków) — Solarczyk 18:21, 21:12, 21:14; Kusal (Raków) — Wilk 21:13, 21:11; Pawłowski (Partyzant) — Szecówka (Raków) 18:21, 25:23, 21:18; Tomza (Raków) — Solarczyk 21:6, 21:8; Wilk — Szecówka 21:18, 21:17; Tomza — Pawłowski 21:5, 21:9; Kusal — Solarczyk 21:10, 21:18.

Nadprogramowo Tomza spotkał się z byłym wicemistrzem Częstochowy Szymańskim (Victoria), którego pokonał 21:6, 21:12. Szymański wykazał chwilami dawny nerw do gry i technikę uderzeń, do których pełni może wrócić po solidnym treningu.

Mecz ping-pongowy „Kocynder-Sport“ contra „Głos Narodu“

Dziś w czwartek 7 b. m. w świetlicy Polskiej Ymca, III Aleja 51 (z bramy na prawo, I piętro) rozegrany zostanie ciekawy mecz ping-pongowy pomiędzy dziennikarzami z Katowic a dziennikarzami częstochowskimi. W zespole gości wystąpią: znany satyryk Józef Nacht-Prutkowski zwany „człowiekiem 1000 pseudonimów“, naczelny redaktor tygodnika Sport Tadeusz Bagier oraz redaktor Jerzy Zmarzlik. Zespół „Głosu Narodu“ wystąpi w składzie: Sławomir Folfasiński, Kazimierz Jurek i Stefan Gajos.

Sędzią zawodów będzie ob. Pawłowski z WMKS Partyzant.

Dalsze mecze mistrzowskie

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną na naszym terenie następujące mecze o mistrzostwo klasy A: Stradom — Czarni Radomsko, Kolejowy — Skra oraz Victoria — CKS.

Papiernia na czele klasy B

Po uwzględnieniu 6 walkowerów oddanych przez Zorzę oraz 2 walkowerów oddanych przez Błękitnych tabela klasy B przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Papiernia	3	5	9:5
2) i 3) Raków i Legion po	2	4	6:0
4) Częstochówka	2	3	7:4
5) Częstochowianka	2	2	4:2
6) Błękitni	3	2	3:6
7) Zorza	6	0	0:18

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI
„PLACÓWKI“ B. Prusa.
Na ogólne żądanie

Dziś, w czwartek 7 bm. o godz. 19.15 na liczne prośby i zapytania powtórzone będzie widowisko sceniczne w 5 obrazach wg powieści B. Prusa „Placówka“. Obsada premierowa. Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego. Dekoracje Wł. Wagnera.

Wycieczki grupy oraz Związki Zawodowe mogą otrzymać 50 proc. zniżkę. Tel 11-33.

Bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

„PLACÓWKA“ B. Prusa
Ostatnie przedstawienie dla szkół.

Dziś, w czwartek, 7 bm. o godz. 15-ej „Placówka“ B. Prusa w obsadzie premierowej dla szkół częstochowskich.

Bilety do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Następna premiera w Teatrze Wielkim

W połowie bieżącego miesiąca ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego „Wieczór trzech króli“ czyli „Co chcecie“ — jedną z najlepszych komedii Wiliama Szekspira.

Wspaniałą tę ucztę artystyczną przygotowuje Bolesław Dąbrowski, dyrektor Państwowego Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. Udział w przedstawieniu tym wezmą najwybitniejsi artyści naszych Teatrów, orkiestra oraz moc statystów. Pracownie Teatru szykują wspaniałe dekoracje i kostiumy.

Próby są w pełnym toku.

Wieczór szopenowski w wykonaniu Henryka Sztompki

W sobotę, 9 bm. o godz. 19.15 oraz w niedzielę 10 bm. o godz. 12-ej grać będzie w Teatrze Wielkim Chopina Henryk Sztompka, najsłynniejszy współczesny polski szopenista, jedyny uczeń niezapomnianego Ignacego Paderewskiego.

Na koncercie tym naznaczyła sobie spotkanie cała muzykalna Częstochowa.

Biletów z pewnością zabraknie tym więcej, że świetny wirtuoz przeznaczył część dochodu na Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Częstochowie, którego staraniem ten koncert się odbędzie.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów Miejskich i Spółdzielni Czytelnik, Al. P. Maryi 23 oraz Księgarni Nagłowskiego, Al. P. Maryi 8.

Poranek niedzielny odbędzie się wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Bilety na ten poranek do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury Dąbrowskiego 7.

TEATR KAMERALNY
Dziś w czwartek, 7 bm. przedstawienie zawieszone

Jutro w piątek 8 bm. o godz. 19.15 „Szesnastolatka“ Sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) F. i A. Stuartów. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna W. Wagnera. Obsada premierowa.

Kasa czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

W próbach „W małym domku“ T. Rittnera w reżyserii A. Kwiatkowskiego.

Program kin

Kino „Wolność“ — 100 niezwykłych przygód w jednym filmie „Zwariowane lotnisko“. Początek o godz. 16, 18, 20, w niedziele o godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk“ — film produkcji amerykańskiej z życia dzieci ulicy „Miasto chłopców“ oraz nadprogram „Brzydkie kurczątko“ i Polska Kronika Filmowa nr 30/46.

Kino „Tęcza“ — Od 5-go najświeższy film produkcj amerykańskiej w naturalnych kolorach p. t. „Batalia nieustraszonych“.

Kino „Polonia“ — „Dwaj żołnierze“ — nowy film radziecki, zrealizowany przy udziale najwybitniejszych artystów. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 32/46. Pocz. seansów o godz. 16-ej, 18-ej i 20-ej.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Piątek

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic. robotn. 12.35 „5 minut poezji“. 12.40 Utwory skrzypcowe w wyk. Stan. Mikuszewskiego. 13.00 Koncert Zesp. Instr. Jana Cajmera. 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.25 Aud. dla kobiet. 15.30 Aud. literacka. „Uczeń Świętego Franciszka“ Cypriana Norwida. 15.40 „Zagadki muzyczne“. 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik południowy. 16.30 Aud. słow.-muz. dla chorych. 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Aud. dla młodz. 17.10 „Syrena przed mikrofonem“ aud. słow.-muz. w wyk. art. Teatru „Syrena“. 17.40 Na Ziemiach Odzyskanych. 18.00 Aud. wojskowa. 18.30 Reportaż „Z życia Teatru Polskiego“ Maciejewskiego. 18.45 Poradnik język. 19.00 Muzyka ludowa. 19.25 Omówienie koncertu symf. 19.30 Koncert symf. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Rad. Uniwer. Lud. 22.15 Koncert rozrywk. 22.50 Rozmowy z pisarzami — z Wacławem Rogowiczem. 23.00 Ost. wiad. dzien. wiecz. 23.20 Progr. na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ważn. wiad. 24.00 Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za termin druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.